

# GACEK, Hana Montana (VAYTO & DJ DAXSHAD

Walimy sznapsy  
W głowie szaleją synapsy  
Nabity a puste kapsy  
Za to ochota nachodzi na rapsy  
Jebać air maxy  
Słaba nawija  
Wożą się lapsy  
Ona chce klapsy  
Obita jak blacha czerwonej mazdy, ha  
Na na na na  
Ona chce siana i banana, skuba  
Ujebana widzi we mnie Kubana  
Będzie ruchana na fontama ale nie sama  
Przyszła z nią mama  
Ładnie ubrana, zdarte kolana  
Czego kobiety nie zrobią dla siana

Ona chce tańczyć do rana  
Siadać mi na kolana  
Mała skąpo ubrana  
Moja Hannah Montana

Nie powiedziała mi, że jestem lepszy  
Ale chciała by mnie codziennie pie\*rzyć  
Mówi to głośno i wcale jej nie wstyd  
Nie piję czystej pod brudne wersy  
Rusza się dobrze nie tylko na parkiecie  
Wbijają paznokcie gdzie chce  
I ma tendencje do balu za cudzą pensję  
Ja nie wiem jak to jej nie nudzi się  
Koło nowego typu napie\*dolona obudzi się  
Bo lubi się upodlić, modlić matka się nie będzie za nią  
Bo matka to nie anioł a nią sterują pragnienia  
Mówi, że zapali bo nie lubi tego brzmienia  
Wraca na kolana ma dużo do powiedzenia  
Chociaż nie pamięta mojego imienia

Ona chce tańczyć do rana  
Siadać mi na kolana  
Mała skąpo ubrana  
Moja Hannah Montana

Wpadamy do mnie na drinka  
Wpadła jak w dzemek malinka  
Grzeszy jak niewinna świnka  
Na ustach dawno wytarta już szminka  
Kieliszek taniego winka  
Do tego blancik i luźna nawijka  
U mnie na curlingu łapie za kijka  
Noc która świeci odbiciem jej tyłka  
Ona jak lawa, sypie się futer i parzy się kawa  
To nie zabawa, kolejny taniec mnie strachem napawa  
DJ lets go, na takiej bani mam najlepsze flow  
Biorę ją, follow me  
Dzisiaj masz taxę za free with me, girl

Ona chce tańczyć do rana  
Siadać mi na kolana  
Mała skąpo ubrana  
Moja Hannah Montana